

Aktywa od zagrożonego upadłością

04 grudnia 2015 | Prawo w biznesie | Igor Barcew

Nowelizacja prawa upadłościowego przyniesie zmiany interesujące inwestorów, którzy rozważają zakup aktywów od firm zagrożonych upadłością. Oznaczają one nowe ryzyka i możliwości.

Inwestor, który kupił aktywa od przedsiębiorcy w trudnej sytuacji, już dziś musi się liczyć z ryzykiem podważenia takiej transakcji (nowelizacja prawa upadłościowego wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r.).

Uproszczony tryb podważania zakupów

Jeśli w ciągu roku od zakupu zostanie złożony wniosek o upadłość sprzedającego (i upadłość taka zostanie ogłoszona), zakup będzie z mocy prawa bezskuteczny, jeśli cena była rażąco niższa od wartości nabytych aktywów. Oznaczać to będzie, że zakupione mienie należy zwrócić do masy upadłości, a zapłaconą cenę odzyskać można zwykle tylko w postępowaniu upadłościowym, ustawiając się w kolejce wraz z innymi wierzycielami.

Kiedy jednak cena jest „rażąco” niższa od wartości zakupionego mienia? Jeśli kupujący i syndyk nie osiągną porozumienia w tej kwestii, syndyk musi pozwać kupującego. Wówczas w zwykłym procesie sądowym zostaje wyjaśnione, czy rzeczywiście wystąpiła rażąca dysproporcja między świadczeniami stron. W takim procesie stronom przysługują pewne gwarancje procesowe (pełne postępowanie dowodowe, możliwość aktywnego udziału w sprawie, dopuszczalność apelacji, a nierzadko też skargi kasacyjnej).

Nowe przepisy upraszczają ten tryb, w interesie wierzycieli upadłego sprzedawcy. O tym, czy cena była rażąco niska, zdecyduje sędzia-komisarz prowadzący postępowanie upadłościowe (nie będzie wymagane wyznaczenie rozprawy czy nawet wysłuchanie nabywcy). Rozstrzygnięcie sędziego-komisarza zaskarżyć będzie można do trzyosobowego składu tego samego sądu upadłościowego. Skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego będzie niedopuszczalna. Jeśli rozstrzygnięcie sędziego-komisarza pozostanie w mocy, upoważni ono syndyka do przejęcia sprzedanego mienia.

Sędzia-komisarz będzie też mógł zezwolić na to, by zamiast wydać syndykowi przedmiot transakcji, nabywca dopłacił różnicę między ceną kontraktową a wartością tego przedmiotu. To sędzia-komisarz zdecyduje jednak, czy dopuścić takie rozliczenie i za jaką dopłatą. Ponownie, rozstrzygnięcie sędziego-komisarza zaskarżyć będzie można tylko do trzyosobowego składu sądu upadłościowego.

Podobne zasady obowiązywać będą w jednym z postępowań restrukturyzacyjnych, które zastąpią od 1 stycznia 2016 r. dzisiejszą upadłość układową - w tzw. postępowaniu sanacyjnym. Tam jednak do podważenia transakcji wystarczy już „istotna” (nie: „rażąca”) dysproporcja świadczeń stron.

Konkludując, od 1 stycznia 2016 r., nabywając aktywa od podmiotu zagrożonego niewypłacalnością, kupujący korzystać będzie z dużo węższych gwarancji procesowych niż te,

które przysługują mu dziś.

Procedura pre-pack

Od 1 stycznia 2016 r. dostępne będzie też nowe narzędzie ułatwiające zakup przedsiębiorstw zagrożonych upadłością. Jeśli sprzedający pozyska inwestora i uzgodni z nim warunki sprzedaży całego przedsiębiorstwa (albo jego zorganizowanej czy znacznej części), będzie mógł wystąpić do sądu zarówno o upadłość, jak i zatwierdzenie takich warunków sprzedaży. Sąd, ogłaszając upadłość sprzedającego, rozstrzygnie też wnioski o zatwierdzenie warunków transakcji. Inwestor zakupi więc przedsiębiorstwo dużo szybciej niż w normalnym toku procedury upadłościowej (lecz z tymi samymi korzyściami - bez długów i obciążeń i bez ryzyka kwestionowania transakcji).

Sąd obowiązkowo zatwierdzi transakcję, jeśli ustalona cena przekroczy kwotę, jaką można byłoby pozyskać dla wierzycieli ze zwykłej likwidacji upadłościowej. Sąd będzie też mógł zatwierdzić transakcję, jeśli cena będzie zbliżona do ww. kwoty, o ile będzie za tym przemawiał ważny interes publiczny lub możliwość zachowania przedsiębiorstwa. W innych sytuacjach sąd odmówi zatwierdzenia transakcji. Rozstrzygnięcie sądu będzie zaskarżalne do sądu wyższej instancji.

W praktyce maszyny czy należności przedsiębiorstwa często obciążane są zastawami rejestrowymi. Zastawy te zwykle uprawniają wierzyciela do przejęcia przedmiotu zastawu na własność, ewentualnie do zlecenia jego sprzedaży przetargowej komornikowi lub notariuszowi. Przedmiotów obciążonych takimi zastawami nie będzie można sprzedać w procedurze pre-pack, chyba że:

- beneficjenci zastawów wyrażą zgodę na taką sprzedaż lub
- sąd uzna, że sprzedaż tych przedmiotów wraz z przedsiębiorstwem może być korzystniejsza niż ich odrębna sprzedaż.

W procedurze pre-pack kupujący nie odroczony momentu zapłaty ceny. Sprzedaż nastąpi jedynie, gdy pełna cena trafi już do masy upadłości.

Jak każde nabycie przedsiębiorstwa, transakcja może wiązać się z przejęciem zakładu pracy oraz z obowiązkiem uzyskania niezbędnych zgód, np. zgody prezesa UOKiK (jeśli zakupu dokonuje konkurent lub podmiot z jego grupy kapitałowej).

Konkludując, pre-pack może być narzędziem przydatnym dla inwestorów, którzy zamierzają nabyć przedsiębiorstwo zagrożone upadłością. Sprzedaż nastąpi bowiem szybko, lecz z pełnymi gwarancjami wynikającymi z prawa upadłościowego (bez długów i obciążeń, bez ryzyka bezskuteczności transakcji). Niepewne będzie jednak, czy sąd zatwierdzi transakcję i czy będzie ona mogła objąć aktywa obciążone zastawami rejestrowymi.

Autor jest radcą prawnym, senior associate w Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka sp.k

Rzeczpospolita

© © Wszystkie prawa zastrzeżone